

## **Natura prawna roszczenia o naprawienie szkody z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych poprzez zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia**

### **Uwagi wstępne**

Prawo autorskie uchodzi obecnie za jedną z najszybciej rozwijających się gałęzi prawa. Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w niezwykle dynamicznym postępie technicznym, który wiąże się zarówno z pojawianiem się nowych kategorii dóbr intelektualnych, jak i nowych możliwości ich eksploatacji, co z kolei mnoży sposobności do naruszeń. Sytuacja ta rodzi konieczność szukania skutecznych środków ochrony przed bezprawnym korzystaniem z owych dóbr, gdyż tradycyjne instrumenty ochrony stają się w większości przypadków nieefektywne<sup>1</sup>. Zadanie ciężące na ustawodawcy jest tym trudniejsze, że chodzi o zapewnienie ochrony majątkowej dobrom niematerialnym.

---

<sup>1</sup> Por. A. Tischner, *Harmonizacja prawa polskiego z wymogami dyrektywy w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej – cz. II*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 14, s. 688.

Ze względu na różne sposoby kształtowania treści praw autorskich i zasad ich obrotu oraz odrębne systemy ochrony na gruncie prawa autorskiego można wyróżnić dwie grupy uprawnień składających się na podmiotowe prawa autorskie: uprawnienia osobiste i majątkowe<sup>2</sup>. Przedmiotem moich rozważań będzie natura prawna jednego ze środków ochrony majątkowych praw autorskich, którego forma i zakres budzą najwięcej kontrowersji w doktrynie, a mianowicie roszczenia o naprawienie szkody poprzez zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, które to roszczenie przysługuje alternatywnie do roszczenia o naprawienie szkody na zasadach ogólnych.

Obecna treść art. 79 ust. 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>3</sup> (dalej: PrAut), zawierającego katalog roszczeń przysługujących w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych, jest podyktowana koniecznością wdrożenia do prawa polskiego dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej<sup>4</sup>, w której ustawodawca unijny podjął się zadania ustalenia jednolitych standardów minimalnych ochrony. Ustawodawca polski drogą Ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw<sup>5</sup> dokonał implementacji dyrektywy zgodnie z interpretacją, która w wielu aspektach budzi sprzeciw przedstawicieli doktryny i kłóci się z podstawowymi funkcjami odszkodowania w prawie cywilnym. Dyrektywa dopuszcza wprowadzenie ochrony korzystniejszej dla uprawnionego, ale nie sprzecznej z szeregiem innych wskazanych zasad, takich jak proporcjonalność środków czy zakaz zasądzania odszkodowania o charakterze karnym<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> Por. E. Traple, *Autorskie prawa majątkowe*, [w:] J. Barta (red.), *System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, Warszawa 2007, s. 117.

<sup>3</sup> Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.

<sup>4</sup> Dz.U. UE L 195 z 2 czerwca 2004 r.

<sup>5</sup> Dz.U. z 2007 r. Nr 99, poz. 662.

<sup>6</sup> Por. A. Tischner, *op. cit.*, s. 690.

## Pojęcie autorskich praw majątkowych i przypadki ich naruszeń

Zgodnie z art. 17 PrAut „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórca przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu”. Jak wskazuje Elżbieta Traple, treść tego prawa to „wyłączne, skuteczne *erga omnes* prawo do decydowania o każdej formie korzystania z utworu jako dobra niematerialnego”<sup>7</sup>. W ramach tego prawa twórca może zarówno udostępnić swoje dobro innym, jak i ograniczyć swoje uprawnienia. Do niego należy również podjęcie decyzji o pobieraniu i wysokości wynagrodzenia za eksploatację. Za naruszenie autorskich praw majątkowych można uznać tylko takie działanie, które polega na wkroczeniu w zakres cudzego prawa majątkowego (monopolu eksploatacyjnego konkretnego utworu), co potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 1999 r.<sup>8</sup> Autorski monopol eksploatacyjny ograniczają przepisy o dozwolonym użytku prywatnym i przepisy o dozwolonym użytku publicznym.

Istnieje szereg działań o cechach bezprawności wyrządzających szkodę podmiotowi autorskich praw majątkowych (np. ogłoszenie przez osobę trzecią odpowiedzi do zbioru zadań), w przypadku których należy stosować, mniej restryktywne niż w prawie autorskim, zasady odpowiedzialności opisane w Kodeksie cywilnym<sup>9</sup>. „Cywilnoprawne środki ochrony autorskich praw majątkowych przewidziane w art. 79 ust. 1 PrAut przysługują bowiem tylko wobec osoby, która wkroczyła w zakres monopolu eksploatacji utworu bez zgody uprawnionego lub zezwolenia wynikającego z ustawy (licencji ustawowej)”<sup>10</sup>. Na gruncie powyższych rozważań jako

<sup>7</sup> E. Traple, op. cit., s. 127.

<sup>8</sup> Wyrok SN z dnia 25 listopada 1999 r., sygn. II CKN 573/98, Lex nr 145313.

<sup>9</sup> Por. J. Barta, R. Markiewicz, *Ochrona autorskich praw majątkowych*, [w:] J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 483.

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 26 czerwca 2003 r., sygn. V CKN 411/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 144.

przykład naruszenia można podać przekroczenie granic określonego w umowie zezwolenia (np. rozpowszechnianie utworu w sytuacji, gdy umowa zezwalała tylko na zwielokrotnianie) czy też podejmowanie pewnych działań w ogóle bez pozwolenia (np. zwielokrotnianie utworu niemające podstawy w umowie). Ponadto wyróżnić należy jeszcze jedną grupę zachowań wyrządzających szkodę uprawnionemu, które nie prowadzą jednak do wkroczenia w jego prawa bezwzględne. Polegają one na zawinionym działaniu skutkującym zniszczeniem przedmiotu prawa autorskiego lub obniżeniem jego wartości (np. wystawienie za zgodą uprawnionego sztuki w tak słabej inscenizacji, iż wartość samego utworu w opinii publicznej znacząco zmalała). Zgodnie ze stwierdzeniem Fryderyka Zolla w takich przypadkach uprawnionemu przysługują roszczenia z tytułu autorskich praw osobistych<sup>11</sup>.

### Legitymacja czynna i bierna

Osobą uprawnioną do wystąpienia z roszczeniem z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych jest przede wszystkim twórca oraz jego następca prawny, zarówno pod tytułem ogólnym (tj. spadkobierca), jak i szczególnym (tj. nabywca poszczególnych uprawnień majątkowych)<sup>12</sup>. Analogiczna ochrona, jaką przyznano twórcom, przysługuje także współautorom dzieł wspólnych, łącznych i zbiorowych. Legitymację czynną w ograniczonym zakresie mają licencjodawcy wyłączni („w zakresie objętym umową licencyjną”, art. 67 ust. 4 PrAut) i organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi („w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem”, art. 105 ust. 1 PrAut). Na uprawnionym ciąży obowiązek wykazania legitymacji czynnej do

<sup>11</sup> Por. F. Zoll, *Polska ustawa o prawie autorskim i konwencja berneńska*, Warszawa-Kraków-Lwów-Poznań 1926, s. 128.

<sup>12</sup> Por. A. Drzewiecki, *Ochrona autorskich praw majątkowych*, [w:] E. Ferenc-Szydelko (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 494.

dochodzenia ochrony oraz faktu naruszenia autorskich praw majątkowych.

Osobą odpowiedzialną z tytułu naruszenia autorskiego prawa majątkowego jest każdy, kto bezprawnie wkracza w zakres tego prawa. Mogą to być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne. Sprawcą naruszeń może być również współtwórca, a nawet twórca, na co trafnie zwraca uwagę Ksawery Konarski<sup>13</sup>. Sytuacja taka będzie miała miejsce wówczas, gdy twórca po przeniesieniu praw autorskich do utworu nadal będzie dokonywał jego eksploatacji. Z uwagi na fakt, że prawo autorskie jest częścią prawa cywilnego, zastosowanie na gruncie Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych znajdują odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego. Na podstawie art. 422 k.c. należy stwierdzić, że biernie legitymowany jest także „ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody”, a współsprawcy naruszenia ponoszą odpowiedzialność solidarną na mocy art. 441 § 1 k.c.

### **Roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych**

Na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 PrAut uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która tego dokonała, naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych (lit. a) albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (lit. b).

Naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych oznacza odesłanie do zasad odpowiedzialności odszkodowawczej okreś-

---

<sup>13</sup> Por. K. Konarski, *Zakres ochrony majątkowych praw autorskich na podstawie art. 79–80 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz jej stosunek do ochrony na podstawie Kodeksu cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998, nr 9, s. 14.

lonych w Kodeksie cywilnym. Nie budzi wątpliwości fakt, iż chodzi tu nie tylko o ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej zawarte w art. 361–363 k.c., ale przede wszystkim o zasady odpowiedzialności deliktowej przewidziane w art. 415 i n. k.c.<sup>14</sup> Zatem do dochodzenia tego roszczenia niezbędne jest wykazanie, poza samym naruszeniem, szkody majątkowej, związku przyczynowego (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.) między działaniem sprawcy a powstałą szkodą, a także winy po stronie sprawcy (umyślnej albo nieumyślnej w postaci lekkomyślności bądź niedbalstwa). Warto dodać, że w doktrynie istnieje spór co do tego, czy któregoś z zasad odpowiedzialności można przypisać wartość nadrzędną. Zgodnie z poglądem Aurelii Nowickiej i Stanisława Sołtysińskiego charakter zasady ogólnej ma zasada winy<sup>15</sup>. Odmienną opinię wyraża Zbigniew Radwański, który uznaje równorzędność zasady winy, zasady ryzyka, zasady słuszności i zasady gwarancyjno-repartycyjnej oraz odmawia przypisania którejś z nich waloru nadrzędnego<sup>16</sup>. Przy założeniu, iż zasada winy ma charakter ogólny, skorzystanie z roszczenia z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a PrAut zostaje pozbawione praktycznego znaczenia. Osoby uprawnione korzystają z niego niezwykle rzadko z uwagi na trudności dowodowe w zakresie udowodnienia winy i wykazania rozmiaru szkody.

### **Roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody poprzez zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia**

Alternatywnie do roszczenia o naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych przysługuje roszczenie o naprawienie

<sup>14</sup> Por. A. Drzewiecki, op. cit., s. 509.

<sup>15</sup> Por. A. Nowicka, S. Sołtysiński, *Uwagi o projekcie ustawy wdrażającej dyrektywę 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 4, s. 1069 i n.

<sup>16</sup> Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2008, s. 86.

wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Wprowadzenie takiego rozwiązania budzi w doktrynie wiele wątpliwości.

Stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 PrAut to takie, jakie otrzymywałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonania naruszenia, co wyraził SN w wyroku z dnia 29 listopada 2006 r.<sup>17</sup> W sytuacji, gdy organizacja zbiorowego zarządzania nie dysponuje zatwierdzoną tabelą wynagrodzeń, a strony nie określiły wysokości wynagrodzenia drogą porozumienia, wynagrodzenie powinno zostać ustalone przez sąd, zgodnie ze wskazówkami zawartymi w art. 110 PrAut oraz na podstawie opinii biegłego.

Należy wnioskować, że forma roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia zakłada, iż twórca występujący z roszczeniem z tytułu naruszenia jego autorskich praw majątkowych zawarłby wcześniej umowę z pozwanym, gdyby ten złożył taką propozycję albo gdyby sam twórca złożył propozycję zawarcia umowy pozwanemu<sup>18</sup>. Innymi słowy, oznacza to gotowość uprawnionego do udzielenia w przeszłości zgody na korzystanie z utworu. Takie sytuacje nie znajdują zbyt często odzwierciedlenia w stanach faktycznych. Zazwyczaj spory o naruszenie autorskich praw majątkowych wynikają z sytuacji, w których z różnych przyczyn propozycja zawarcia umowy nie padła bądź też została jednoznacznie odrzucona. W drugim przypadku wątpliwość budzi możliwość rozpatrzenia powództwa opartego na art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut, gdyż domagając się trzykrotności „stosownego wynagrodzenia”, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu,

<sup>17</sup> Wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 r., sygn. akt V CSK 245/06, Lex nr 233063.

<sup>18</sup> Por. D. Sokołowska, *Glosa do wyroku z dnia 29 listopada 2006 r. (II CSK 245/06)*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 6, s. 131.

trzeba by wskazać owo „stosowne wynagrodzenie”, co w opisanej sytuacji wydaje się formalnie niemożliwe. Należy również podkreślić fakt, że prawo autorskie nie narzuca na twórcę generalnego obowiązku kontraktowania.

Pomijając wyżej przedstawione okoliczności, w praktyce sądy skupiają się na określeniu „stosownego wynagrodzenia”. Problemem, jaki powstaje na tym tle, są przesłanki, na podstawie których sąd ustala wysokość odszkodowania. Dyrektywa 2004/48/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej stanowi, że organy sądowe powinny brać pod uwagę „wszystkie właściwe aspekty, także poniesione przez poszkodowaną stronę negatywne skutki gospodarcze z utraconymi zyskami włącznie, wszelkie nieuczciwe zyski uzyskane przez naruszającego oraz, we właściwych przypadkach, elementy inne niż czynniki ekonomiczne, w rodzaju np. uszczerbku moralnego, jaki naruszenie spowodowało dla właściciela praw” (art. 13 ust. 1a dyrektywy). Implementowany do polskiej ustawy art. 13 ust. 1b wskazuje, że w szczególnych przypadkach (np. kiedy ustalenie sumy poniesionego uszczerbku byłoby trudne) organ sądowy może „ustanowić odszkodowanie ryczałtowe na podstawie elementów takich, jak przynajmniej suma opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę na wykorzystywanie praw własności intelektualnej, o którą chodzi”. Wytyczną nadrzędną w stosunku do obu rozwiązań jest to, aby odszkodowanie było odpowiednie do rzeczywistego uszczerbku, jaki podmiot uprawniony poniósł w wyniku naruszenia. Dodatkowo z dyrektywy wynika konieczność zapewnienia organowi sądowemu możliwości dokonania wyboru spośród dwóch wskazanych alternatywnie formuł. Można uznać, iż roszczenie o zapłatę dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia stanowi istotne ograniczenie swobody sądu przy określaniu wysokości odszkodowania ryczałtowego. Pojawia się również pytanie o aktualność definicji „stosownego wynagrodzenia” sformułowanej przez SN w wyroku z dnia 29 listopada 2006 r. Obecna treść art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b



PrAut odnosi się do sytuacji, w której uprawniony udzielił zgody na korzystanie z utworu, natomiast art. 13 ust. 1b dyrektywy traktuje o kwotach należnych „w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę na wykorzystywanie praw własności intelektualnej”. Nie można uznać, że sformułowania te są tożsame<sup>19</sup>. Ponadto dyrektywa wskazuje, że suma opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę powinna stanowić minimum odszkodowania ryczałtowego. Tymczasem w polskim orzecznictwie wynagrodzenie umowne przyjmuje się jako jedyną i jednocześnie górną granicę mnożnika odszkodowania.

Rozwiązaniem, które spotkało się z największymi zastrzeżeniami, jest wprowadzenie do polskiej Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych odpowiedzialności niezależnej od przesłanki winy. Stwierdzenie winy naruszcyciela przy roszczeniu o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia jest istotne wyłącznie przy ustalaniu wysokości odszkodowania, bowiem w przypadku naruszenia zawinionego odszkodowanie wynosi trzykrotność stosownego wynagrodzenia, a przy braku winy (bądź niemożliwości jej wykazania) – dwukrotność. Faktem jest, że oznacza to ustanowienie „odpowiedzialności o charakterze absolutnym, opartej wyłącznie na obiektywnym fakcie naruszenia autorskich praw majątkowych, które spowodowało szkodę”<sup>20</sup>. Konstrukcja ta nabiera charakteru karnego i odbiega zasadniczo od klasycznych konstrukcji cywilnoprawnych. W piśmiennictwie można znaleźć cały szereg publikacji odnoszących się krytycznie do powyższego rozwiązania. Anna Tischner zwraca uwagę, że regulacja art. 79 PrAut odnośnie do roszczeń majątkowych z tytułu naruszenia prawa autorskiego „jest niezgodna z duchem dyrektywy oraz kontynentalnymi zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej”<sup>21</sup>. W preambule dyrektywy wprost zostało wyrażone, że „nie jest celem wprowadzenie obowiązku zastosowania odszkodowań o charakterze karnym (pu-

<sup>19</sup> Por. *ibidem*, s. 133.

<sup>20</sup> W. Machała, *Specyfika roszczenia odszkodowawczego z art. 79 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „*Studia Iuridica*” XLVII/2007, s. 193.

<sup>21</sup> A. Tischner, *op. cit.*, s. 691.

*nitive damages*), ale dopuszczenie rekompensaty opartej na obiektywnym kryterium przy uwzględnieniu wydatków poniesionych przez właściciela praw”.

Komentatorzy Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stwierdzają, że wprowadzenie roszczeń o zapłatę wielokrotności wynagrodzenia niezależnie od winy naruszającego można traktować jako „aprobatę dla swoistej kary cywilnej, nieznannej innym ustawodawstwom autorskim”<sup>22</sup>. Świadczenie zmierzające do naprawienia szkody powinno pełnić trzy podstawowe funkcje: kompensacyjną, represyjną i prewencyjno-wychowawczą<sup>23</sup>. Pierwsza z nich polega na naprawieniu (wyrównaniu) doznanego uszczerbku poprzez doprowadzenie do takiej sytuacji, jak gdyby zdarzenie wywołujące szkodliwe następstwa nie miało miejsca. Wysokość odszkodowania powinna odpowiadać możliwie dokładnie wielkości doznanej szkody. Trudność polega na takim określeniu wysokości odszkodowania, które w pełni zrekompensuje szkodę, a jednocześnie nie będzie stanowić dla poszkodowanego źródła zysku. Podstawową zasadą prawa odszkodowawczego, która wynika pośrednio z reguły pełnej kompensacji i znajduje pełne poparcie w literaturze i orzecznictwie<sup>24</sup>, jest bowiem zakaz bogacenia się poszkodowanego na własnej szkodzie (*ne quis ex damno suo lucrum faciat*). Wydaje się, że forma roszczenia o zapłatę wielokrotności wynagrodzenia stanowi przejaw oderwania się funkcji penalnej od funkcji kompensacyjnej i umożliwia dochodzenie roszczenia ponad wysokość szkody<sup>25</sup>. Wprowadzeniu takiego rozwiązania sprzeciwiają się również stanowczo Aurelia Nowicka i Stanisław Sołtysiński, oceniając je jako nadmiernie surowe i wykraczające poza wymagania stawiane przez dyrek-

<sup>22</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Ochrona autorskich praw majątkowych*, [w:] J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 610.

<sup>23</sup> Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, op. cit., s. 98.

<sup>24</sup> Uchwała SN z dnia 10 lipca 2008 r., sygn. akt III CZP 62/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 106.

<sup>25</sup> Por. P. Bogdalski, *Roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia autorskiego*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 9, s. 264-265.

tywę 2004/48/WE. Słuszny wydaje się też pogląd, że „w systemie roszczeń cywilnoprawnych należy zrezygnować z elementów penali-  
zujących, i to dostępnych nawet w razie naruszenia niezawinionego”<sup>26</sup>.

Z drugiej strony, w prawie cywilnym istnieją też odstępstwa od zasady kompensacji. Zdarzają się sytuacje, w których przewidziane jest zryczałtowane świadczenie odszkodowawcze przy jednoczesnej rezygnacji z ustalenia rzeczywistej wysokości szkody (kara umowna, zadatek, odsetki za opóźnienie). W dziedzinie prawa własności intelektualnej podmiot, którego prawa zostały naruszone, napotyka często trudności dowodowe w wykazaniu winy sprawcy i wielkości poniesionego uszczerbku. Jan Bleszyński zwraca uwagę, że motyw „zasądzenia dwu- lub trzykrotnego odpowiedniego wynagrodzenia jest nie represją, a alternatywną zryczałtowaną rekompensatą”, a jej uzasadnienia należy upatrywać w trudnościach dowodowych „związanych z wykazaniem rozmiaru osiągniętych korzyści, wobec których w większości przypadków uprawniony pozostaje bezbronny, nie mając dostępu do stosownych informacji”<sup>27</sup>. Anna Tischner zauważa natomiast, że „naruszenie dobra intelektualnego może powodować zjawisko *injuria sine damno*, co prowadzi do przyjmowania fikcji wystąpienia szkód i zasądzenia odszkodowania bez szkody”<sup>28</sup>. Chodzi o sytuację, gdy przy braku rzeczywistego uszczerbku w majątku uprawnionego zachodzą korzystne zmiany w majątku naruszydela. Można zatem uzasadnić wprowadzenie odpowiedzialności za naruszenie autorskich dóbr majątkowych niezależnie od winy chęcią zapewnienia pełnej ochrony twórcom.

## Podsumowanie

Ustanowienie w prawie autorskim roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia niezależnie od winy naru-

<sup>26</sup> A. Nowicka, S. Sołtyński, op. cit., s. 1071 i n.

<sup>27</sup> J. Bleszyński, *Ochrona majątkowych praw autorskich na drodze cywilnej*, [w:] J. Barta (red.), *System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, Warszawa 2007, s. 668.

<sup>28</sup> A. Tischner, op. cit., s. 689.

szyciela należy uznać za rozwiązanie zbyt surowe oraz sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa cywilnego i zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej. Zdecydowana większość przedstawicieli doktryny uznaje je za aprobatę dla swoistej kary cywilnej. Chęć zapewnienia skutecznej ochrony twórcom jest argumentem mało przekonującym, a w dodatku niezgodnym z zasadami sprawiedliwościowymi, gdyż przyznając nadmierną ochronę jednym podmiotom, stawia się w sytuacji dalece niekorzystnej, a wręcz krzywdzącej, inne podmioty. Oznacza to tym samym wprowadzenie podstawy do nierównego traktowania. Można odnieść wrażenie, że ustawodawca polski skupił się głównie na prewencji, a nawet represji, zapominając przy tym o zasadach, którym należałoby przypisać charakter nadrzędny.